

na czym polega tzw. *readers' theatre* (teatr czytelników) – dialogiczna metoda pracy z tekstem literackim, którą można stosować podczas nauczania JPJO.

Na s. 142–143 T. Czerkies krytycznie odnosi się do artykułu Anny Trębskiej-Kerntopf (2000): *Praca z tekstem poetyckim w grupie o profilu polonistycznym na poziomie zaawansowanym*. W omówieniu zadania dydaktycznego zaproponowanego przez A. Trębską-Kerntopf została podana informacja o tym, że lektorka poleciła swoim studentom napisanie różnorodnych stylistycznie i gatunkowo tekstów, inspirowanych utworem poetyckim, o objętości – jak napisała T. Czerkies (s. 143) 10 słów, co nie jest zgodne z prawdą; wymagano bowiem napisania prac 10–zdaniowych. W tekście głównym podano również, że artykuł A. Trębskiej-Kerntopf został opublikowany w 2001 r., podczas gdy w rzeczywistości ukazał się drukiem rok wcześniej (w spisie literatury została podana właściwa informacja).

Pisząca te słowa przeoczyła owe nieścisłości w trakcie recenzji wydawniczej, czuje się więc zobowiązana do odnotowania ich teraz.

Grażyna Zarzycka

Recenzja pracy: Robert Dębski (red.), *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia. Transmisja i nauczanie języków mniejszościowych*, Kraków, Universitas, 2008, ss. 202

Temat roli mediów w nauczaniu języków obcych jest obecnie niezwykle aktualny. Rządziej natomiast dyskutuje się w Polsce o ich roli w utrzymywaniu i przekazywaniu języków oddziedziczonych, zwanych częściej językami mniejszościowymi. Praca pod redakcją Roberta Dębskiego *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia. Transmisja i nauczanie języków mniejszościowych* jest więc książką zasługującą na szczególną uwagę. Książka została opublikowana jako tom 5 znanej serii Wydawnictwa Universitas Metodyka Nauczania Języka Polskiego jako Obcego, redagowanej przez Władysława T. Miodunkę. Redaktor tej serii zapowiada pracę i przedstawia R. Dębskiego tymi słowami: „[...] Książką tą prof. R. Dębski wraca na polski rynek glottodydaktyczny, wraca do problematyki nauczania języka polskiego w świecie, którą zajmował się w latach 1987–1993, gdy był asystentem w Instytucie Polonijnym UJ, gdy przygotowywał pod moją opieką doktorat poświęcony wykorzystaniu komputerów w nauczaniu pisania po polsku. Zaraz po obronie pracy doktorskiej Robert Dębski wyjechał do Uniwersytetu Stanforda w USA, gdzie nauczał polskiego, powiększając równocześnie swój dorobek w zakresie wspomaganego komputerowo nauczania języków. Poziom, który osiągnął w tej dziedzinie, pozwolił mu wygrać w 1996 r. konkurs w Horwood Language Centre w University of Melbourne (Australia) na wykładowcę specjalizującego się w tematyce CALL. Od 2003 r. Robert Dębski jest profesorem i dyrektorem w Horwood Language Centre w School of Languages and Linguistics Uniwersytetu w Melbourne” (s. 10).

Praca *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia* składa się ze *Wstępu*, siedmiu rozdziałów, bibliografii, anglojęzycznych streszczeń rozdziałów oraz dodatków A–F, w których zamieszczono kwestionariusze badań ankietowych i wywiadów, a także dokumenty, obrazujące wymaganą w Australii i w Irlandii, gdzie był realizowany projekt, procedurę badań naukowych. Artykuły włączone do książki powstały w latach 2004–2007, a ich autorami są R. Dębski i jego wychowankowie – studenci zagraniczni ze Szkoły Języków i Językoznawstwa Uniwersytetu w Melbourne. Te socjolingwistyczne (charakterystyka R. Dębskiego, s. 25) studia „bazują na materiale zebranym dla trzech różnych języków (arabskiego, japońskiego i polskiego)”, „funkcjonujących jako języki mniejszości etnicznych w Australii oraz języka irlandzkiego w Irlandii. Wszystkie analizują różnorodne aspekty komunikacji internetowej oraz jej wpływu na utrzymanie języków mniejszościowych i posługiwanie się językiem dominującym, w przypadku Australii i Irlandii – językiem angielskim”

(*Wstęp*, s. 15). Robert Dębski widzi owe studia jako wprowadzenie do badań z zakresu roli komunikacji internetowej w życiu społeczności mniejszościowych. Wymienia dwie grupy docelowe, którym mogą one w szczególności służyć: młodych badaczy i studentów zainteresowanych podobnymi zagadnieniami, opiekunów dzieci, wychowujących się w środowiskach mniejszościowych. Uważa, że badanie tekstów elektronicznych może być pomocne w zrozumieniu zjawisk migracji w takim samym stopniu, jak kiedyś analiza listów emigrantów. Rozdział 1: *Znaczenie elektronicznych komunikatorów dla języków mniejszościowych* (s. 23–34), ma charakter teoretyczny, stając się równocześnie wstępem do problematyki poruszanej w książce. Termin *język mniejszościowy* jest rozumiany w tej pracy szeroko – może nim być np. język polski w Australii, język kaszubski w Polsce czy szwedzki w Finlandii. Podobnie rozlegle definiowane jest pojęcie *grupy mniejszościowej*, jak też terminu *dyglosja* – tu: w znaczeniu przyjętym za J. Fishmanem – oznacza „nie tylko zjawisko specjalizacji dwóch odmian tego samego języka w społeczeństwie, ale również specjalizację dwóch języków w społeczeństwach dwujęzycznych” (s. 25). Na uwagę zasługują omawiane w rozdziale poszczególne wątki światowych badań nad wspomaganymi elektronicznie kontaktami językowymi i nad edukacją językową za pomocą nowych technologii (określaną jako podejście CALL). Przedstawiane są także założenia związane z używaniem języków mniejszościowych – wśród nich tezy o: naturalności występowania tych języków oraz ich istotnej roli w utrzymaniu tożsamości posługujących się nimi osób. Za ważny warunek utrzymania języka mniejszościowego uważa się natomiast „konsekwentne używanie go przynajmniej w jednym kontekście interakcyjnym, czyli domenie językowej” (ang. *language domain*) (s. 24). Kolejne omawiane terminy to: *zachowanie języka (language maintenance)*, *komunikacja cyfrowa (computer-mediated communication)* oraz *czynniki (zewnętrzne i osobowe)* – o charakterze politycznym, społecznym i kulturowym – mające wpływ na wybór języka tej komunikacji przez użytkowników. Na przykład „typograficzny imperializm”, polegający na nieuwzględnieniu niektórych języków (a konkretnie specyficznych znaków używanych w danym alfabecie) w standardzie cyfrowym ASCII (*American Standard Code for Information Interchange*), może być uznany za przykład „zewnętrznego czynnika politycznego”, wpływającego na utrudnienia w komunikowaniu się przez Internet w tych językach (s. 28–29). Robert Dębski wymienia 5 tematów badań nad znaczeniem Internetu dla języków mniejszościowych: 1) opis języka komunikacji elektronicznej, 2) wybór danego języka przez osoby z grup mniejszościowych, 3) czynniki wpływające na ten wybór, 4) rola komunikacji elektronicznej w zachowaniu języków mniejszościowych i 5) w nauczaniu tych języków (s. 32–33). Jego zdaniem studia zebrane w niniejszej książce „poruszają niemal wszystkie z wymienionych tematów. Wskazują na ogromne zmiany, jakie w ostatnich dwóch dekadach dokonały się w pojmowaniu tego, jaką rolę dla języków mniejszościowych mogą odegrać media”. Poniżej omówię skrótkowo poszczególne rozdziały, zwracając uwagę na główne zagadnienia i niektóre rezultaty badań.

Tak więc, w rozdziale 2: *Witryny internetowe Polaków mieszkających za granicą* (s. 35–52) R. Dębski przedstawia – przeprowadzone w latach 2002–2003 z użyciem metod jakościowych – badania własne, polegające na analizie 140 dostępnych w danym okresie polonijnych portali internetowych. Celem badań był opis treści zawartych na portalach oraz określenie funkcji społecznych i kulturowych owych „internetowych siedlisk” (*online settlements*) (por. s. 47). Rozdział 3: *Użycie Internetu w języku polskim przez Polaków mieszkających w Melbourne* (s. 53–76), autorstwa Amerykanina Michaela Fitzgeralda i Roberta Dębskiego, jest opisem badań ankietowych, którymi objęto 56 respondentów w wieku od 14 do 63 lat. Naukowców zainteresował problem wyboru języka Internetu w komunikowaniu się osób polskiego pochodzenia, mieszkających w Melbourne. Autorzy podjęli także próbę określenia czynników wpływających na ten wybór. Podstawą badań było przekonanie przeprowadzających je osób o tym, że „opis naturalnych sposobów użycia technologii komunikacyjnych przez mniejszości narodowe może pomóc oszacować, w jaki sposób technologie te mogą być włączone do inicjatyw mających na celu zwiększenie transmisji i zachowanie języka” (s. 17). Język polski jest w Australii językiem o średnim stopniu zachowania (s. 53), z tendencjami

spadkowymi (zaznacza się coraz większe odchodzenie od posługiwania się nim na korzyść użycia języka angielskiego), więc badania mające przynieść odpowiedź na pytanie: „Co zrobić, by ludność polska mieszkająca w Australii go nie utraciła?”, są – jak sądzę – niezwykle ważne. Podobny był cel badań opisanych w rozdziale 4: *Użycie elektronicznych komunikatorów w języku arabskim przez mniejszości etniczne w Melbourne* (s. 77–100), którego autorami są Abdul Al-Asmari i Robert Dębski. By uzyskać wiedzę o sposobie używania mediów elektronicznych przez reprezentantów arabskojęzycznego środowiska, przeprowadzono 5 wywiadów pogłębionych, a następnie badania ankietowe (na 200 rozesłanych arkuszy ankiet uzyskano zwrot w liczbie 54). Język arabski używany w Australii posiada niski stopień utraty, a badania ujawniły, że dla jego użytkowników jest wartością rdzenną, związaną z utrzymaniem ich odrębności i religii (s. 79). Stąd o wiele większe niż w przypadku Polonii przywiązanie do jego użycia, także za pomocą technologii elektronicznych. Badania opisane w rozdziale 3. i 4. wykazały w obu przypadkach przewagę tradycyjnych sposobów komunikowania się (telefonu) nad cyfrowymi (np. komunikacją elektroniczną synchroniczną i asynchroniczną wymagającą pisania). Potrzeba usłyszenia głosu rozmówcy jest bardzo ważna dla emigrantów. Rozdział 5: *Język irlandzki w komunikacji elektronicznej: badania dzieci w trzech sytuacjach językowych* (s. 101–122), autorstwa Irlandki Aisling Fleming i Roberta Dębskiego, jest sprawozdaniem z badań ankietowych przeprowadzonych z udziałem 125 uczniów 3 szkół w Irlandii: 1) szkoły położonej w rejonie: irlandzkojęzycznym, gdzie irlandzki był językiem nauczania, 2) anglojęzycznym, gdzie również był on językiem nauczania, oraz 3) anglojęzycznym, gdzie angielski był językiem nauczania, a irlandzki przedmiotem szkolnym. Na podstawie badań stwierdzono bardzo niski poziom użycia technologii elektronicznych w szkole z wiodącym językiem irlandzkim (najczęściej były stosowane w szkole z językiem wykładowym angielskim). Autorzy apelują o zmianę tej sytuacji i sprawienie, by tak popularne wśród młodzieży technologie stały się motywatorem do nauki języka mniejszościowego. Rozdział 6: *Wpływ procesorów tekstów na produkcję znaków „kanji” przez bilingwistów japońsko-angielskich* (s. 123–138), autorstwa Ayumi Sato i Roberta Dębskiego, to studium ukazujące pozytywny wpływ nowych technologii na naukę pisania po japońsku. Przedstawione tu badania eksperymentalne, przeprowadzone z użyciem kwestionariuszy ankietowych oraz testów kompetencji na 5 bilingwistach japońsko-angielskich drugiej generacji (urodzonych w Australii) oraz na 5 bilingwistach pierwszej generacji (wychowanych w Japonii, od niedawna mieszkających w Australii), wykazały, że oddanie do dyspozycji użytkownikom pierwszego procesora japońskiego z wgranymi znakami *kanji* (których zapisanie jest bardzo trudne dla kogoś, kto nie uczył się języka japońskiego od dziecka) znacznie ułatwiło proces tworzenia tekstów japońskich. Dzięki użyciu komputerowego edytora tekstów japońskich, kompetencja w zakresie tekstów pisanych przedstawicieli obu badanych grup niemal się wyrównała. Edytor ułatwia więc w znacznym stopniu naukę pisania po japońsku. A jak czytamy, „język japoński przedstawia w Australii stosunkowo dużą wartość” (s. 123) ze względu na silne więzi handlowe między tymi krajami i dużą liczbę turystów przyjeżdżających z Japonii do Australii, w której dzięki temu jest sporo miejsc pracy dla osób dobrze władających japońskim.

R. Dębski podsumowuje rezultaty badań w rozdziale 7: *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia: kierunki i narzędzia badań* (s. 139–156). Zdaniem redaktora tomu, mimo tego, że w Australii od lat promowana jest wielojęzyczność, a „różnojęzyczność Internetu ciągle wzrasta”, (s. 140) media elektroniczne nie dość jeszcze wspierają komunikację w językach mniejszościowych i ich naukę. Powodem tego jest, według R. Dębskiego, dominacja języka angielskiego w świecie i „jego szczególny status w Internecie” (Ibidem). Badania udowodniły, że wybór przez osoby bilingwalne języka komunikacji internetowej zależy m.in. od: języka pierwszego / wczesnego ich kontaktu z Internetem (zwykle kontakty w tym pierwszym języku dominują też w późniejszym okresie). Czynnikiem decydującym o podjęciu komunikacji internetowej w języku mniejszościowym jest – co wydaje się oczywiste – umiejętność czytania i pisania w tym języku, obecność w Internecie atrakcyjnych treści w danym języku, a także – co ważne – istnienie technologii ułatwiających

komunikację (np. edytorów pisma ze znakami alfabetu danego języka). Robert Dębski zaleca badanie materiałów internetowych tworzonych w językach mniejszościowych pod kątem ich jakości. We wnioskach podkreślana jest także symboliczna (tajemna, rytualna) rola języków mniejszościowych. Język znany przez przedstawicieli jednej wspólnoty, a nieznanym innej, wiąże przedstawicieli tej pierwszej. Osoby bilingwalne akcentowały w swoich wypowiedziach, że często wykorzystują te „tajemne” języki w komunikowaniu się za pomocą esemesów, e-maili czy portali społecznościowych z przedstawicielami tej samej wspólnoty, nawet wtedy, gdy w innych sytuacjach częściej używają w Internecie języka dominującego (tu: angielskiego). Robert Dębski jest entuzjastą podejścia CALL w nauczaniu języków obcych oraz – oczywiście – w nauczaniu i podtrzymywaniu języków mniejszościowych. Dostrzega wielką przydatność interaktywnych elektronicznych mediów, nazywanych przez niego *mediami uczestniczenia*, w nauczaniu zadaniowym i projektowym. Uważa, że nigdy dotąd emigranci nie mieli tak łatwego dostępu do swojej rdzennej kultury i do treści tworzonych w rdzennym języku. Ten dostęp umożliwiają właśnie media elektroniczne. Autor kończy rozdział uwagami o charakterze metodologicznym oraz interesującym i potrzebnym komentarzem na temat etyki badawczej w sytuacji prowadzenia badań w środowisku osób niepełnoletnich lub będących w trudnym położeniu.

Mam nadzieję, że to krótkie omówienie pracy *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia* pod red. Roberta Dębskiego zachęci nowe pokolenie badaczy do podjęcia podobnych tematów. Grupą docelową, która powinna być z pewnością obiektem badań mogą być choćby nowi polscy migranci. Jaka jest rola mediów elektronicznych w ich życiu? Jakie siedliska internetowe wykorzystują częściej – polskojęzyczne czy innojęzyczne? Jakie treści na polskojęzycznych portalach elektronicznych ich interesują? Które z nich są dla tych osób najbardziej (najmniej) przydatne lub atrakcyjne? Jaki sposób komunikacji elektronicznej najbardziej im odpowiada i dlaczego? W książce Roberta Dębskiego znajduje się wiele konkretnych wskazówek, jak takie badania prowadzić.